Dodatek do tygodnika „NIEDZIELA".

Nr. 30 Dąbrowa-Górnicza, dn. 23 września 1934 roku Rok I

GŁOS DUSZPASTERZA

Bądź Apostołem prasy katolickiej!

PARAFJI MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ w Dąbrowie-Górniczej.

Służ Sprawie Bożej!

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym M. B. Anielskiej.

Niedziela, dn. 23 września r. 1934.

Godz 6 — Godzinki.

Godz. 6.30 — Jutrznia — ks. W. Derbis

7.00 — Prymarja — ks. prof. Flisowski, kazanie — ks. W. Derbis

8,30 — Msza św dla szkół powszechnych — ks. W. Derbis.

9.30 — Msza św. dla szkół średnich — ks. W. Derbis, kazanie ks. prof. Flisowski.

11.00 — Suma — ks. prof. Baranowicz, kazanie — ks. W. Derbis.

16.00 — Nieszpory.

Dyżurnym w bież. tygodniu - Ks. Derbis.

Osobiste: Ks. J. Prawda poprowadził Kompanję do Częstochowy. Kompanja wraca w poniedziałek wieczorem.

J. W. ks. Proboszcz Stefan Niedźwiedzki wraca z urlopu i kuracji 24 września rano.

Pokój Chrystusowy.

Siłą łączącą wszystkie narody jest cierpienie.

Cierpienie umie jednoczyć ludzi, umie łączyć narody bez różnicy ras. Wojna światowa wzniosła mu jeden olbrzymi tron od ruin przepięknych miast francuskich, aż do wyrzniętych wiosek Armenji, od fal oceanu, pogrążające łodzie podwodne, aż do szczytów Alp, które patrzyły na krew, plamiącą ich dziewicze śniegi, i nigdy jeszcze nie widziane zapasy w cichych przestworzach ponad niemi. Nie była to już epopeja bojów średniowiecznych..., lecz cicha męka rowów strzeleckich, obozów, głodu kobiet, dzieci i tortur przeróżnych.

To był tron, jaki wzniosła wojna cierpieniom.

Ludzkość powiedziała sobie: strąćmy z tronu królewnę — cierpienie, a dajmy koronę królowi, któremu na imię Pokój.

Mężowie stanu i wielcy politycy zrozumieli, że wojna sprowadza na ziemię i całą ludzkość nieszczęście, nędzę i biedę.

Chcąc raz na zawsze uniknąć starć wojennych postanowiono stworzyć jakiś organ, któryby mógł załagodzić wszelkie spory polityczne. Tym organem Liga Narodów. Idea tej instytucji szlachetna i piękna. Jakkolwiek twórcy tej instytucji chcieli wymyślić coś nowego i wykreślić z kodeksu i regulaminu tej instytucji imię Boże, bo nawet przedstawiciela Stolicy Apostolskiej nie zaproszono, a jednak Liga ta oparta jest wyłącznie na nauce Chrystusowej. Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, zdawało się, że już przebrzmiała bezskutecznie, a jednak po 20 wiekach znów ludność zaczęła sobie powoli uświadamiać objawioną prawdę, że i wróg nasz jest naszym bliźnim.

A więc i ta idea Chrystusa zwyciężyła.

A jednak ta Liga w ostatnich latach okazała się tak słabą. Czemu? Choć w założeniu swojem wbrew woli organizatorów opiera się na zasadach Chrystusowych, jednak w działalności swojej opiera się tylko na pierwiastku ludzkim.

Gdy ucichły działa, rozszalała znów wojna ekonomiczno-finansowa, kryzys, niepokój, zamęt pojęć społecznych.

I widzimy, że znowu cierpienie zdobywa sobie tron, z którego zostało strącone. Widzimy dokoła szerzącą się skrajną nędzę, biedę i głód pracy. Ludzkość czuje się niemniej nieszczęśliwą, niż w czasie wojny światowej. Mimo nadzwyczajnych wynalazków, wśród których rozum ludzkich wzniósł się na szczyty, jednak człowiek nieszczęśliwy.

Wdarł się w przestworza, zazdroszcząc lotu ptakom; zapuścił się w głębiny oceanu i pływa jak ryba; na falach eteru głos swój przenosi, aż po biegun północny i południowy, przestrzeń, zdaje się, dla człowieka nie istnieje. A jednak człowiek dzisiejszy jest nieszczęśliwy. Od czasu potopu, jak powiada Pius XI, ludzkość nie przechodziła tak strasznej tragedji jak obecnie. Mimo zawrotnego postępu techniki, jednak człowiek czuje się coraz bardziej nieszczęśliwy! Lęk i niepokój przed przyszłością ogarnia coraz bardziej wszystkich.

Człowiek dzisiejszy, zdaje się pytać rozpaczliwie? Co dalej? Jak to długo potrwa? Czyż już nie ma nadziei na lepszą przyszłość? Takie rozpaczliwe pytanie wydobywa się dziś z ust schorzałego człowieka!

Jedną z przyczyn dzisiejszej nędzy to niepokój. Któż nam może dać pokój? Nie kto inny, tylko Chrystus! A że pokój tak ważnym czynnikiem jest w życiu człowieka, narodów, to najlepszy dowód, że Jezus już przy swem narodzeniu, ogłaszając swe Królewskie orędzie, przez usta anielskie — wyrzekł słowa - „Pokój ludziom dobrej woli". Nic więc nie pomoże, ani Liga narodów, ani zjazdy mężów uczonych i polityków, ani konferencje rozbrojeniowe, ani pakty o nieagresji, ani wizyty ministrów, — jeśli w życiu poszczególnych państw i w życiu międzynarodowem nie będzie pokoju Chrystusowego, jeśli całokształt życia państwowego i międzynarodowego nie będzie oparty i przebudowany w imię zasad Bożych, Chrystusowych. Tę wielką myśl muszą zrozumieć nietylko poszczególne państwa (np. Austrja), ale wszystkie narody, ludzkość cała

Bo tylko dzisiejszy świat może uratować Chrystus, dzisiejszą nędzę złagodzić mogą tylko zasady Chrystusowe, a tylko pokój Chrystusowy w życiu międzynarodowem uratować może dzisiejszą kulturę i cywilizację przed wiszącem w powietrzu nowoczesnem pogaństwem i barbarzyństwem. Tylko pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem da człowiekowi i ludzkości szczęście i radość. ds.

Dzień Chorych.

Dnia 26.IX. b. r. staraniem Sz. Pań z Konferencji św. Wincentego à Paulo odbędzie się „Dzień Chorych".

W przeddzień rano i wieczorem chorzy przystąpią do spowiedzi świętej — w sam dzień uroczystości chorzy w czasie Mszy św., którą odprawi Przew. ksiądz Proboszcz, opiekun ubogich, przystąpią do Komunji świętej. Po Mszy św. chorzy udadzą się do sali Akcji Katolickiej, gdzie spożyją wspólnie śniadanie.

Zebranie Krucjaty.

W niedzielę, t. j 23 września o godz. 15 w sali Akcji Katolickiej odbędzie się Zebranie Krucjaty Eucharystycznej. Zebranie prowadzi Krucjata ze Szkoły Nr. 1.

Zebranie Kat. Stow. Mężczyzn.

W niedzielę, dn. 23 b. m. po nieszporach w sali Akcji odbędzie się ogólne zebranie Mężów Katolickich.

Tego samego dnia wypada dla stowarzyszonych miesięczne nabo-

żeństwo i wspólna Komunja św. Wynagradzająca.

Kalendarzyk pracy K. S. Ż. M.

W ubiegłą niedzielę, t. j. 16 b. m. w „Ognisku“ własnem odbyło się ogólne zebranie K. S. M. Ż.

W poniedziałek o godz. 6 wiecz. pod przew. p. Gorgoń odbyła się próba sztuczki: „Biuro Stręczeń“. O godz. 7½ referat p. t. „Człowiek z pięknym charakterem“, wygłosiła p. dyr. J. Zieleniewska.

W środę 19-go odbywają się ćwiczenia gimnastyczne—prowadzi drch. naczelniczka St. Bijakówna.

W piątki od godz 7—9 odbywają się roboty ręczne.

W środę 12 b. m. ks. Patron oraz druchny z Instruktorem W. F p. Józefem Józefowskim, przybyłym z Częstochowy udali się na stadjon miejski, celem zdobycia Państw. Ozn. Sport., co też po kilkugodzinnych ćwiczeniach zdobyli: Ks. Patron Władysław Derbis oraz druchny: Bijakówna Stefanja, Warszawska Anna, Warszawska Natalja, Miśkiewiczówna Marja, Galasówna Milada, Doroszówna Janina, Strausówna Eleonora, Wojciechowska Janina, Frączkówna Stanisława, Halikówna Marja, Halikówna Weronika, Braszakówna Marja, Kuderówna Aleksandra, Kocikówna Stanisława, Czekajówna Helena, Kulejówna Barbara, Miśkiewiczówna Honorata, Kordjaczyńska Jadwiga. Oznaki te niech będą za hętą do dalszej pracy nad W. F. Zarząd K. S. M Ż

Parafjanie.

(Dokończenie).

Zadaniem parafji jest realizowanie Ewangelji. Aby parafja mogła spełnić to zadanie, musi stanąć na stanowisku pierwotnych gmin chrześcijańskich, musi być ogniskiem pełnego życia religijnego. Do współpracy z proboszczem muszą stanąć wszystkie stany. „Kiedy się świat i życie narodów przeobraża, pisze ks. Prymas, a w związku z tem grozi ludom częściowa zagłada kultury chrześcijańskiej, kiedy do parafji naszych docierają głuche odgłosy walk tytanicznych o Boga w dziejach... nadeszła pora na wystąpienie rezerw Chrystusowych i na zdecydowany czyn“. Rezerwy — to uświadomieni parafjanie; gorliwi o chwałę Bożą staną przy boku swojego proboszcza i pomagać mu będą w jego przedsięwzięciach, zmierzających do podniesienia życia religijnego.

Niezbędnym warunkiem, aby ta współpraca wydała dobre owoce, jest karność katolicka. Bez karności mogą się skończyć porażką nawet najszlachetniejsze zamierzenia. Organizacje katolickie o tyle spełnią swoje zadanie, o ile w członkach pielęgnują życie nadprzyrodzone i kulturę katolicką. Organizacje katolickie nie mogą być celem dla siebie, ale muszą wychowywać i przygotowywać do solidarnego współdziałania z innemi organizacjami w obrębie parafji. Wszystko, co się dzieje w obrębie parafji, ma służyć realizacji Ewangelji.

Aby parafja mogła spełnić swoje zadanie, między proboszczem a parafjanami musi być jedna myśl i jedno pragnienie, Dla katolika dziś nie wystarcza czuć się katolikiem, ale katolik musi się czuć jeszcze parafjaninem, t. zn. tkwić w życiu parafjalnem duszą i sercem, wiarą i sympatjami.

Parafjanin winien ułożyć swój stosunek do proboszcza w duchu wiary i karności katolickiej. Proboszcz przoduje. To kierownictwo należy uznać, korzystać z niego, wzmacniać jego powagę. Duch krytyki i buntu w stosunku do proboszcza stanowi czynnik rozkładu.

Odbudowa życia parafjalnego oto naczelne hasło Akcji Katolickiej. „Bez tej odbudowy, pisze ks. Prymas, nie ugruntujemy wiary, nie odrodzimy życia rodzinnego, nie wzniecimy większego ruchu religijnego. Wielkie, skuteczne i zniewalające akcje religijne muszą koniecznie objąć parafję. Czego nie przeprowadzimy przez parafję, to będzie małe, miejscowe, nigdy nie będzie masowe i rozstrzygające. Napróżno będziemy czekali na Królestwo Chrystusowe w narodzie, jeżeli go nie zbudujemy po parafjach.“

Ku nauce.

Znakomity francuski publicysta Pierre l'Ermite tak pisze o znaczeniu prasy: „Idę ulicą i na jej rogu spotykam djabła“. Proszę się nie bać! Dziś djabeł już nie ubiera się tak strasznie, jak dawniej: długi ogon, ognisty język, kopyta końskie... Gdzie tam. Był pięknie ubrany. Elegancki garnitur, połtwardy kołnierzyk, prasowane spodnie, jedwabne skarpetki.

— Co tu robisz? — zapytałem się go.

— Śledzę Wasz kongres prasy — brzmiała odpowiedź.

— Zdaje mi się, że narobi on ci dużo kłopotu.

— No, nie powiedziałbym — uśmiechnął się szyderczo mój rozmówca. Urządzajcie sobie, ile chcecie zebrań, biedni katolicy! Patrz na tę rękę — pokazał kanciastą dłoń... ona umie zawiązywać oczy waszemu ludowi. Czy widzisz tego eleganckiego pana?.. Jemu też — zawiązaliśmy oczy. Jest katolikiem, słyszysz? A prenumeruje pismo skrajne, bezbożne. Po przeczytaniu wrzuca je do kosza, a wieczorem jego służąca to czyta... Szliśmy dalej ulicą. Naprzeciwko nas idzie jakaś kobieta.

— Widzisz? Ta też ma zawiązane oczy. Idzie właśnie do kościoła, ale z torebki jej sterczy antychrześcijańskie pismo. „O, tych parę groszy przecie nie wzbogaci nieprzyjaciół. To tylko kropla w morzu! — broniłaby się, gdybyś jej czynił z tego powodu wyrzuty. — Ale ty dobrze wiesz, że i największe morze składa się z kropel. Z dziesięciu groszy tej tercjarki i wielu tysięcy innych, budują swoje pałace, kupują nowoczesne maszyny drukarskie i drukują artykuły, godzące w jej moralny światopogląd. (d. c. n.)

Zapowiedzi przedślubne.

Następujące zapowiedzi wygłoszone będą w dniach: I — 16.IX., II — 23.IX., i III — 30.IX. b. r. Marjan Szlachta, kaw. Helena Lipińska, p. oboje z Dąbr. Górn., Tadeusz Juszczyk, kaw. z Dąbr. Górn. Sylwina Węgrzyn, p. z Będzina, Wacław Muskalek, kaw. Daniela Zofja Kleszczyńska, p. ob. z Dąbr. Górn., Czesław Kałowski, kaw. Marta Dzwoniakiewiczówna, p. ob. z Dąbr. Górn., Kazimierz Błachuciński. kaw. Zofja Zawlocka, p. ob. Dąbr. Górn., Władysław Hejdysz, kaw. Władysława Jakóbkówna, p. oboje z Dąbr. Górn., Józef Buszko, kaw. Genowefa Kupcówna, p. oboje z Dąbrowy Górn.

Śluby.

Od dnia 9 do 16 IX b. r.

Stefan Jan Mrożek z Martą Więckowską, Jerzy Chybiński z Wandą Krystyną Anioł, Tomasz Wojciechowski z Juljanną Wójcik, Antoni Solecki z Władysławą Teresą Gocyk, Władysław Radosz z Stanisławą Genowefą Waryło, Stanisław Kozik z Marjanną Wandą Kasprzyk, Henryk Turlej z Jadwigą Nowak, Stefan Król z Heleną Król, Andrzej Jaros z Magdaleną Księżykową.

Szczęść Boże na nowej drodze życia!

Zmarli.

Od dnia 9 do 16 IX 34 r.

Bohdan Edward Peroń lat 23, Katarzyna Mańkowa l. 88, Wiktorja Sowa l. 71, Józef Suszek l. 66, Mikołaj Żembal l. 74, Franciszek Sękowski l. 53

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Rocznice zgonów.

Od dnia 16 do 30 IX 1933 r.

Władysława z Gradzików Pluta l. 37, Jan Kłys l. 52, Jan Marzec l. 50, Józef Fabjański l. 32, Teofil Piekarski l. 42, Bronisław Nowacki l. 23, Kazimierz Niewiadomski l. 38, Stanisław Sikora l. 49, Michał Gajos l. 48, Marjanna Sardyńska l. 24.

Ofiary na dzwony.

W dalszym ciągu złożyli ofiary na dzwony P.P: Szarska 3 zł., Regulski 5 zł. Razem 8 zł. Łącznie zaś z poprzedniemi ofiarami 6172 zł. 98 gr.

Ofiarodawcom składa „Bóg zapłać“
Proboszcz.

Redaktor i Wydawca: Ks. Stefan Niedźwiedzki. Druk. „SZTUKA“, Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 9